

Hieronim Eugeniusz Wyczawski

"Kościół Świętego Antoniego i klasztor Franciszkanów Reformatów 1623-1987", Anzelm Janusz Szeinke, Kraków 1990 : [recenzja]

Collectanea Theologica 61/4, 208-211

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

brożego zawiera mniej szczegółów na temat *redditio symboli*, czyli na temat sprawdzania wiedzy na temat *credo*, albo na temat przybrania białej szaty przez nowo ochrzczonych. Z wypowiedzi Ambrożego (*De sacramentis* 5, 25) wynika, że w IV wieku coraz mniej wiernych przystępowało do eucharystii. Ambroży wprowadzie zachęca do komunii codziennej, ale upomina jednocześnie, piętnując zwyczaj przychodzący ze wschodu, że wierni przystępują do eucharystii tylko raz na rok. Zapewne wiązało się to z płytką religijnością chrześcijan IV wieku, ale może była to kwestia nowej świadomości, a więc poczucia niegodności? Ambroży bowiem zaznacza: „Jeśli ktoś nie jest godzien przyjmować codziennie, to nie jest także godzien przyjmować (komunii) po roku” (*De sacramentis* 5, 25).

Jak już zaznaczyliśmy, Schmitz nie włączył do wstępu informacji, które płyną z homilii katechetycznych Teodora z Mopsuesty. Mimo tego braku, opracowanie to godne jest polecenia wszystkim historykom liturgii. Tom zamkają wykazy skrótów, bibliografia i indeks rzeczowy. Prawdopodobnie tego rodzaju opracowanie będzie standardowe dla pozostałych tomów *Fontes Christiani*. Jeśli jednak można coś wydawcom radzić, to umieszczenie komentarza ciągłego do tekstu, na wzór *Sources Chretiennes*. Polskiemu czytelnikowi warto przypomnieć, że posiadamy polskie tłumaczenie obydwu dzieł Ambrożego (tłumaczenie ks. L. Gładyszewski, opracowanie ks. S. Pięszczech, w serii *Pisma Ojców Kościoła*, Poznań 1970, tom 26, czyli przedostatni, serii, która zdaje się zamariać całkowicie!). A więc na Zachodzie jednak bez zmian wydaje się Ojców Kościoła w różnorodnych seriach i opracowaniach i to nie tylko dla celów duszpasterskich, ale także dla potrzeb chrześcijańskiej teologii i kultury.

ks. Wincenty Myszor, Warszawa

Anzelm Janusz SZTEINKE OFM: *Kościół Świętego Antoniego i klasztor Franciszkanów Reformatów 1623—1987*, Kraków 1990, Wyd. Prow. Reformatorów, s. 592, planów 13, fot. 62.

Recenzja naukowej rozprawy historycznej, pisana z myślą o czytelnikach, powinna zawierać krótką ekspozycję przedstawionego przez autora problemu i jego krytykę, a więc ewentualne jego uzupełnienie, względnie korekturę tych czy innych twierdzeń autora. Może wchodzić i w grę inna od autora interpretacja niektórych źródeł. Napisać przeto prawdziwą recenzję, a nie notatkę bibliograficzną, może tylko ten, kto zna dobrze epokę, w której mieści się przedmiot recenzowanej rozprawy, orientuje się w literaturze tego przedmiotu oraz w źródłach, na których oparł się autor. Gdy chodzi o wymienioną wyżej książkę o Anzelmie Szeinstekego o dziejach kościoła i klasztoru Reformatorów w Warszawie, pięknie wydaną pod względem edytorskim, uważam, że jestem chyba teoretycznie przygotowany do jej recenzji, jako że ogłosiłem drukiem szereg prac z zakresu historii zakonu Braci Mniejszych, w tym monografie klasztorów Bernardynów w Alwerni i w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Przedmiotem rozprawy o Szeinstekego jest historia kościoła i klasztoru Reformatorów w Warszawie od ich fundacji w 1623 po r. 1987, podzielona na 7 rozdziałów, poprzedzonych Wstępem, wykazem przestudiowanych źródeł (rękopiśmiennych i drukowanych) i wykorzystanych opracowań, oraz zamkniętą krótką rekapitulacją w postaci Zakończenia. Do rozprawy dołączył autor edycję 23 dokumentów (nr 1—21, 24, 25) z lat 1621—1821, 1866 (s. 465—92, 500—6), dotąd niepublikowanych oprócz 1- i 7-go, wydanych w „Annales Minorum”, t. 25 (s. 409—10) i t. 26 (s. 491—92) oraz 24- i 25-go, drukowanych w „Dzienniku Warszawskim” (R. 3: 1866 nr 199 i nr 202, s. 1964—65). Następnie przedrukował autor z „Tygodnika Katolickiego” (R. 27: 1861 s. 144) fragment Mowy ks. Piotra Męczyskiego z 1861 r., broszurę *Ustawy Arcystowarzyszenia Nieustającej Czi Najśw. Sakramentu* (Warszawa 1862)

(s. 494—500), rękopiśmienną informację ks. Jana Bukowicza o bibliotece Marianów na Bielanach pod Warszawą, do której została włączona biblioteka warszawskiego klasztoru Reformatów (s. 506—12) oraz trzy kazania kard. Stefana Wyszyńskiego i jedno kard. Józefa Glempa z lat 1969, 1973, 1975 oraz 1982 (s. 512—26, 544—49). Przedrukował też autor z „Nowego Dzwonka” (r. 1895 nr 8) opowiadanie pt. *Święcone królewskie u Reformatów w Warszawie* (s. 527—29). W dalszej kolejności dołączył 7 wykonanych przez siebie zestawień statystycznych oraz indeksy osób i miejscowości, opracowane przez Annę Michalewicz-Słusarską. Na końcu książki znalazło się 13 planów i 62 fotografii opisywanych obiektów.

We Wstępie, po postawieniu problemu, podał autor okoliczności, w jakich powstawała jego rozprawa, następnie dał przegląd wykorzystanych przezeń archiwaliów z 16 archiwów, z 5 bibliotek, z 1 muzeum i z 4 kancelarii, uzasadnił z kolei podział pracy na rozdziały i dołączenia do niej aneksów, wreszcie wymienił osoby, które pomogły w jakiś sposób skonstruować prezentowaną pracę.

W rozdz. I *Geneza fundacji* otrzymaliśmy informację o zakonie Braci Mniejszych i o rodowodzie Reformatów, dalej przegląd starań Reformatów o osiedlenie się w Warszawie i najrozmaitszych trudności z tym związanych, w tym sporo ze strony Bernardynów, wreszcie opis dokonanej w 1623 r. przez króla Zygmunta III fundacji i budowy pierwszego, drewnianego, kościoła i klasztoru pod wezwaniem św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

Rozdz. II *Kościół i klasztor, ich architektura i wyposażenie* dzieli się na 3 paragrafy: 1. Pierwsza zabudowa; 2. Murowany kościół i klasztor; 3. Zabudowania w ostatnim stuleciu. Pisze więc autor o architekturze pierwotnego kościoła, następnie o powiększeniu klasztornej posesji, o lokalizacji i budowie nowego, muranego, kościoła według planów Józefa Bellottiego i kosztem dobrodzieja Stanisława Skarszewskiego, kasztelana wojnickiego. Choć wzniesiony kościół konsekrowano już w 1681 r., trwało nadal, aż do końca XVIII, a nawet jeszcze do początku XIX w., jego wyposażenie, budowa gmachu klasztornego, kaplic św. Antoniego i Matki Boskiej, krążganków, tzw. pałacyku Hieronima Lubomirskiego, budynku gospodarczego, wszystko z ofiar różnych dobrodziejów. Szczególnie cenny jest opis architektury wznoszonych budowli i ich wewnętrznego wystroju z podkreśleniem — gdzie należało — ich artystycznych walorów, względnie ich braku. W paragrafie 3-cim tego rozdziału przedstawił o. Sztęinkę dzieje zabudowań reformackich w okresie od rządowej kasaty konwentu w 1867 r. do 1987 r. Wyróżnić tu można 3 okresy: 1-szy, gdy poreformackim kościołem, przy którym jeszcze przed kasatą erygowano w 1866 r. parafię św. Antoniego, oraz częścią budynku klasztornego administrowali księża świeccy, 2-gi, obejmujący zburzenie obiektu podczas powstania warszawskiego w 1944 r. i początkową fazę odbudowy do 1949 r. przez duchowieństwo świeckie, oraz 3-ci po rewindykacji w 1949 r. placówki przez Reformatów, gdy dawni właściciele ukończyli odbudowę, zadbali o rekonstrukcję zniszczonych i uszkodzonych przedmiotów zabytkowych, uporządkowali otoczenie kościoła.

W rozdz. III przedstawił autor szczegółowo w 6-ciu paragrafach życie zakonników warszawskiego klasztoru w latach 1623—1867. Mówi o organizacji społeczności klasztornej, o ćwiczeniach ascetycznych zakonników i o innych praktykach życia zakonnego, o dyscyplinie klasztornej, o utrzymywaniu przez warszawski konwent studium teologicznym, o bibliotece klasztornej i o źródłach utrzymania konwentu. Rozdz. IV jest poświęcony społeczności zakonnej po kasacie i od powrotu Reformatów do Warszawy w 1949 r. aż do 1987 r. W czterech paragrafach czytamy o przebiegu kasaty, o losach usuniętych zakonników, o rewindykacji klasztoru, o życiu i pracach zakonników po powrocie do stolicy.

Dwa ostatnie rozdziały (VI i VII) poświęcił autor dziejom przyklasztornej parafii. W rozdz. VI pisze w 3 paragrafach o powstaniu, uposażeniu, grani-

cach i wiernych parafii, następnie o jej proboszczach, tymczasowych administratorach i wikariuszach, wreszcie o organistach, zakrystianach, dozorcze kościelnym i radzie parafialnej. Sprawy te przedstwia na całej przestrzeni historii parafii, a więc gdy administrowały nią Reformaci (1866—67), kapłani świeccy (1867—1949) i znowu Reformaci (od 1949 r.). Rozdz. VII został poświęcony różnorodnej działalności duszpasterskiej w parafii także w całym okresie jej istnienia. W paragrafie 1-szym tego rozdziału jest mowa o postudze sakramentalnej i pozaliturgicznej, w 2-gim o tradycyjnych formach przepowiadania kościelnego, w 3-cim o kolportowaniu czasopism religijnych, bibliotece parafialnej itp., w 4-tym o akcji charytatywnej, w 5-tym o należącym do parafii zakładzie wychowawczym przy ul. Lipowej, w 6-tym o stowarzyszeniach katolików świeckich, m.in. o Trzecim Zakonie św. Franciszka i o Akcji Katolickiej.

W Zakończeniu, zbyt szczupłym jak na tak obszerną rozprawę, podsumował autor wyniki swych badań, stwierdzając równocześnie, że nie mógł w opublikowanej rozprawie przeprowadzić studiów porównawczych z powodu kompletnego braku opracowań z zakresu historii Prowincji Wielkopolskiej Reformatów, jak też z niedostatku wystarczającej ilości prac z zakresu dziejów kościelnych Warszawy.

Przystępując do naukowej ceny rozprawy ks. Anzelma Szeinstekego, muszę stwierdzić po dokładnej jej lekturze, że jest to praca wzorowa, oparta na bogatej bazie źródłowej z wykorzystaniem istniejących opracowań, napisana z zastosowaniem historycznej metody analityczno-opisowej, skonstruowana logicznie, jej treść wyłożona w sposób przejrzysty i poprawnym stylem, a jej tekst opublikowany według nowoczesnych wymagań techniki wydawniczej, oraz — co jest najważniejsze — wzbogacająca dotychczasowy stan wiedzy z zakresu historii Kościoła w Polsce, konkretnie z dziedziny dziejów polskich Reformatów.

Wracając do podstawy źródłowej recenzowanej rozprawy, autor zgromadził bardzo rozległy i chyba kompletny materiał archiwalny z wielu archiwów i bibliotek. Wykorzystał również wszechstronnie drukowany zasób źródłowy. Dzięki tylko temu mogła powstać obfita treść szczegółowa treść rozprawy, dokumentowana w sposób poprawny w zamieszczonych pod tekstem licznych przypisach. Zgromadzony materiał źródłowy autor doskonale opanował, toteż potrafił wyłożyć w sposób zwarty i płynny historię interesującego go kościoła i klasztoru na przestrzeni 364 lat ich istnienia. Wprawdzie byłoby korzystniej, gdyby autor zastosował w większym stopniu w rozprawie metodę porównawczą, ale już wyżej zaznaczono — nie mógł tego uczynić w niedostatku opracowań. W rozdziałach VI i VII (s. 325—458) przedstawił historię przyklasztornej parafii za lata 1866—1937, choć od 1867 do 1949 r. nie prowadzili jej Reformaci, lecz księży świeccy. Wydawać by się mogło, że problem ten włączył autor w sposób sztuczny w rozprawę o warszawskich Reformatach. Tymczasem tak nie jest. W tytule książki napisał, że prezentuje historię „Kościoła św. Antoniego i klasztoru Reformatów w Warszawie”. Kościół zaś pomimo kasaty konwentu w 1867 r. nadal był czynny i nadal stanowił ośrodek utworzonej przy nim w 1866 r. parafii, stąd też umieszczenie dziejów tej parafii w rozprawie jest zasadne.

Drugim warunkiem dobrej recenzji jest — jak zaznaczyłem na początku — uzupełnienie i korektura recenzowanej rozprawy. W wypadku książki ks. Szeinstekego nie da się tego zrealizować, choćby wobec wyrażonej wyżej jej pochwały. Mam jedynie zastrzeżenia mniejszej wagi. We Wstępie przydałaby się dokładniejsza nieco krytyka wykorzystanych źródeł. W wykazie opracowań wymienił autor dzieło zbiorowe *Dzieje teologii katolickiej w Polsce* (t. III cz. 1—2, Lublin 1976—77). Należało raczej podać z tego dzieła pod nazwiskami autorów wykorzystane artykuły z zaznaczeniem ich miejsca w przytoczonym dziele, tak jak to uczynił autor z rozprawą H. Błażkiewicza *Szkoła franciszkańska*, w: *Dzieje teologii katolickiej* itd. To samo zastrzeżenie dotyczy

działa zbiorowego *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce* (Warszawa 1981), *Historia Kościoła w Polsce* (t. 1—2, Poznań 1974—79), *Klasztory bernardynskie w Polsce...* (Kalwaria Zebrz. 1985), *Kościół w II Rzeczypospolitej* (Lublin 1966), *Sztuka Warszawy* (Warszawa 1986). Druga podobna uwaga dotyczy niewłaściwego użycia nawiasów. Nawiasy półokrągłe, w które ujął autor nazwisko E. Iwanowskiego (s. 30 i inne), wskazywałyby, że są one umieszczone na karcie tytułowej jego książki *Kilka rysów i pamiątek* (Poznań 1860). Tymczasem nie ma tam nazwiska Iwanowskiego, a tylko pseudonim Heleniusz. Nazwisko Iwanowskiego autor wykrył, stąd należało je ująć w nawiasy kwadratowe. Podobnie ma się rzecz z nazwiskiem Wacława Nowakowskiego, które też wykrył autor, bo na karcie tytułowej odnośnej książki *Wspomnienia o duchowieństwie polskim... w Tunce* (Poznań 1875) jest tylko kryptonim E. z S., czyli Edward z Sulgostowa. I tu imię Wacław i nazwisko Nowakowski należało ująć w nawiasy kwadratowe. Przedruk 4 współczesnych kazań na końcu aneksów można było opuścić bez szkody dla rozprawy.

Ostatnia moja uwaga dotyczy 3-go zdania rozdziału 1-go (s. 35): „W XVI wieku przy poparciu Stolicy Apostolskiej ukonstytuowały się ostatecznie trzy równorzędne i niezależne rodziny franciszkańskie: zakon Braci Mniejszych Obserwantów, zakon Braci Mniejszych Konwentualnych i zakon Braci Mniejszych Kapucynów”. W zdaniu tym tkwią 2 nieścisłości, jeśli nie błędy. Gdy w 1517 r. papież Leon X z bullą *Ite et vos vineam meam* reorganizował zakon Braci Mniejszych, oddzielając ugrupowanie Konwentualnych od Obserwantów, postanowił, że głównym tronem zakonu św. Franciszka są dotychczasowi Obserwanci, określając ich w ślad za św. Franciszkiem jako zakon Braci Mniejszych, bez jakiegokolwiek bliższego oznaczenia. Wyrazu Obserwanci papież nie dodał. Oddzielając od nich Konwentualnych jako zakon Braci Mniejszych Konwentualnych, postanowił, że ich przełożony generalny będzie zatwierdzany przez generała Braci Mniejszych. Wykonywano to do 1587 roku. O Kapucynach mowy wtedy nie było. Ruch kapucyński dopiero się zaczynał. Do 1528 r. rozwijający się odłam kapucyński podlegał jurysdykcji generała Braci Mniejszych, potem przełożonego generalnego Braci Mniejszych Konwentualnych. Dopiero w 1619 r., a więc nie w XVI, lecz w XVII w., ukonstytuował się on za wolą papieża Pawła V w osobny, niezależny, zakon Braci Mniejszych Kapucynów. Jeżeli po 1517 r. dodawali Bracia Mniejsi do swej nazwy jeszcze określenie — Obserwanci lub Regularnej Obserwancji, to tylko z przyzwyczajenia z czasów sporów z Konwentualnymi i dla wyraźniejszego podkreślenia różnicy z nimi. W oficjalnej nazwie zakonu nie było tego dodatku.

Zaznaczam, że wymienione usterki nie pomniejszają wartości pięknej pracy o. Szeinkego. Dla młodych historyków może ona stanowić wzór, jak należy przygotowywać i konstruować monografie klasztorów.

Na koniec pragnę dodać, że w ostatnim czasie ukazały się 2 inne dobre monografie klasztorów Reformatów: o. Modesta Pasiecznika: *Kościół i klasztor Reformatorów w Krakowie* (Kraków 1978, Biblioteka Krakowska Nr 119 s. 207) i o. Albina Sroki: *Sanktuarium Maryjne Franciszkanów Reformatorów w Kazimierzu nad Wisłą* (Kraków 1984, Wyd. Prow. Reformatorów s. 191).

ks. Hieronim Eugeniusz Wyczawski OFM, Warszawa

Pensieri dal magistero di Giovanni Paolo II. Enciclopedia aperta sui valori umani, Edizioni Aquila Bianca, Roma 1989, s. 332.

Nauczanie pasterskie papieża Jana Pawła II rozrasta się z każdym rokiem. Obejmuje ono już kilkadziesiąt tomów *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*. Przede wszystkim obejmuje jednak niezwykle bogactwo poruszanych myśli i zagadnień. Wręcz trudno poruszać się w takim gąszczu. Pewną pomocą w tym względzie może być prezentowany zbiór. Jest to dzieło znanego redaktora z *L'Osservatore Romano*, Sergio Trassatti, który dał się